



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

WE SRZODĘ DNIA 2. GRUDNIA ROKU 1767.

Z WŁOCH

Z Rzymu d. 17. Października.  
 Posel Francuski *Vice-Hrabia d' Aubeterre*, w krótkce z tąd do Dworu własnego powróci. Powiada, iż na piśmie tylko Dwór nasz pożegnać ma, a to dopiero jak do Francyi przybędzie, dla uniknienia kosztów. Posłowie innych Dworów wyglądają na ten postępek, aby za takowym poszli przykładem. Sekretarz stanu pisał do Nuncjusza u Francuskiego Dworu zostającego, a

by wyiednać starał się u Dworu tego rozkaz aby Posel publiczną i zwykłą pożegnania brał audyencyą, albo przynajmniey dał przyrzeczenie na piśmie, iż ten jego postępek żadney za sobą konsekwencyi nie pociągnie. Z *Ferrary* piszą, iż Kardynał *Serra* ieszcze z niebezpieczeństwa nie wyszedł. Kardynał *Ferroni* także często na zdrowiu zapada. Ociec S. codziennie przejeżdża się po polach temu Miastu przyległych. Kardynał



*Cavalchini* darował 3 tysiące Szku-  
dów Szpitalowi S. Jakuba i *mon-  
ti pietatis* w *Velletri* zabiegając  
gwałtownym onych inieyć po-  
trzebom.

### Z F R A N C Y J

Z Paryża d. 30. Października.

Pan *Vaucher de Rochebillon* wy-  
nalazł machinę nader wygodną  
do polewania łąk flużącą. Ta  
machina by najsłabszym wia-  
trem w zrużzona może z nay-  
głębszych studni, z kanałów, ru-  
czajów, rzek na sto baryl wody  
pompować na godzinę i pod-  
nieść ją tak wysoko jak się tyl-  
ko będzie podobalo. Ta ma-  
china od sta do 6 set Liwrów po-  
dług wielkości swojej, rozległo-  
ści i położenia łąki kosztować  
będzie. Tenże Pan *Vaucher* no-  
wy młyn wymyślił, którego o-  
brot jest bez wiatru lub wody i  
który na godzinę dać może ce-  
ntnar mąki iuż z pytlowaney.

Z Wersalu d. 31. Października.

Król Jmć po iutrze w asysten-  
cyi licznege Dworu wyiedzie  
do Zamku swego *S. Hubert* na-  
zwanego, gdzie też wszystkie  
polowe ekwip iże naydować się  
maią. Dnia iutrzeyszego Dwór  
bierze żalobę na 11 dni z okazji  
śmierci Arcy-Xiężniczki *Jeymci*  
*Jozefy*, ktorey śmierć uroczy-

ście Dworowi w przetlą Sobotę  
doniesiona była. Za rzecz  
tu pewną głoszą, iż Król Jmć  
bacząc na te z ospy pochodzące  
klęski, postanowił aby Wnukom  
iego zażczepiona ospa była w  
przyszłym miesiącu Kwietnia.  
Wykonać to ma Pan *Hosty* le-  
karz w żczepieniu ospy liczne  
doświadczenia mający.

### Z A N G L I I.

Z Londynu d. 3. Listopala.

Dnia wczorayszego Królowa  
*Jeymć* szczęśliwie powiła Syna,  
który równie iako i Królowa  
*Jeymć* w przyzwoitym zdrowiu  
został. Ciało zmarłego *Xiążę-  
cia de York* z okrętu do *Greenwich*  
przeniesione przez dzień dzisiey-  
szy cały na *Katafalku* wystawio-  
ne było. Dziś wieczorem prze-  
niesione do *Westminster* i złożone  
jest w grobie przodków swoich.  
Nie przestają tu materye roz-  
porządzać, które *Parlamento* wi  
na przyszley *Sessyi* podane być  
maią; między innemi powiadaią,  
iż niektóre nowe prawa tyczą-  
ce się olad *Amerykańskich* roz-  
trząśnione być maią. *Hrabi*  
*de Chatham* w krótcie się tu spo-  
dziewają dla dopomagania w tey  
mierze *Ministrom*. Głoszą tu,  
iż *Naród* wraca się do dawnego  
izacowania tego *Ministra*, ale



Nom: 96.

# S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

WE SRZODĘ DNIA 2. GRUDNIA ROKU 1767.

---

*Z Lwowa d. 25. Listopada.* Anniwerlarz szczęśliwey Koronacyi Króla Jmci z przywiązaney swoiey Attencyi i wdzięczności Najiaśnieyszemu Panu, obchodząc uroczyście Jmć X. Szepczycki Biskup Lwowski Koadjutor Metropolii po odprawionym w Katedrze swoiey Nabożeństwie i Mszach SS. za długoletność i uszczęśliwienie Rządów Najiaśnieyszego Pana offiarowanych, wszystkich tu przytomnych tak J. W. W. Prezydenta i Deputatów, iako i innych znajdujących się Distingwowanych Dam i Kawalerów zaprosiwszy do siebie na Obiad i Kollacyą u kilku stołó, hojnie częstował spełniając zdrowie J. K. M. Ci. P. N. M., J. O. Familii i Ministrów przy rzęśliwym ognia dawanii przyzweita ludzkością wszystkich Gości kontentował.

*Z Piotrkowa d. 25. Listopada.* Z rozkazu J. W. Jmci P. Hrabi Bnińskiego Starosty Murzynowskiego Marszałka Trybunału W. Koronnego o godzinie ósmej z rana Festyn Koronacyi Najiaśnieyszego Pana po stokróć wydanem ognia z armat był ogłoszony. Jmć X. Bykowski Kanonik i Deputat Płocki przy Krzyżu *ad presens* będący miał Sumnę, po której śpiewane było *Te DEUM Laudamus*, z wydanem ognia z armat. Po skończonym zaś Nabożeństwie J. W. Jmć P. Marszałek tak dla J. O. Trybunału, iako przytomnego tu Państwa dawał wspaniały Obiad, pod czas którego zdrowie Najiaśnieyszego Pana i całej Familii było spełniane przy rzęśliwym z armat biciu, i z ręczney strzelby przez Garnizon.

*Z Poznania d. 25. Listopada.* W dzień S. Katarzyny Obchodzone tu pamiętkę Koronacyi Najiaśnieyszego Króla Jmci



P. N. M. niżej wyrażonym porządkiem: Z rana o godzinie siódmej Magistrat Poznański kazał dawać ognia z armat za Miastem nieustannie przez pultory godziny. O godzinie dziesiątej Jchmć PP. Deputaci tak Duchowni iako i Swietey zeszli się do Jmci X. Ryaukoutra Biskupa Ptolomaydy Prezydenta na Trybunał Prowincyi Wielko Polskiej i razem do Kościoła Farnego Kollegiaty Poznańskiej zeszli się, gdzie śpiewał Summe pontificaliter Jmć X. Walicki Biskup Synopeński Suffragan Pomeranii Deputat Kapituły Książkiewskiej. Kazanie miał Jmć X. Ordynariusz Soc: JESU, z pochwałą Najjaśniejszego Króla Jmci wybornemi słowy. Po zakończoney Summie śpiewano *Te DEUM Laudamus*, gdzie nieustannie z ręczney broni dawano ognia przez Garnizon Poznański nie tylko przez *Te DEUM Laudamus*, ale i przez całą Summę. Po zakończonym Nabożeństwie J. W. Jmć Prezydent zaprosił cały Trybunał i przytomnych Gości do siebie na Obiad gdzie przy otwartych Stołach *Lautissime* traktował z pełniąc zdrowie Najjaśniejszego Króla Jmci i całej Familii, J. O. Xiążęcia Prymasa, tudzież J. O. Xiążęcia Jmci Marszałka Konfederacyi Koronuey, także i Jmci P. Marszałka Konfederacyi Litewskiej, przy dawaniu ognia z ręczney broni przez Garnizon, tudzież przy odgłosie Trąb i Kotłów. Tegoż dnia Kolacyą z assablami dawał Jmć P. Kraszewski Deputat Jnowrocławski General Adjutant J. K. MCI.

#### Z WARSZAWY DNIA 2. GRUDNIA.

Jmć P. Twardowski Woiewoda Kaliski dnia onegdajszego powrócił z Gdańka, do którego przed kilku tygodniami z okazji śmierci ś. p. Jmci P. Święcickiego Podkomorzego Nadwornego J. K. MCI wyjechał był z miejsca tego.

Xiążę Jmć Kanclerz W. W. X. Lit. w przeszły Poniedziałek z okoliczności dorocznego Festynu Orderu S. Andrzeja dawał u siebie Obiad dla Jchmców Kawalerów tegoż Orderu, i innego Państwa.

Niektórzy z przytomnych tu Jchmć Kurlandczykowie do siebie z tad oddalający się dnia onegdajszego mieli honor wczar-



nie danej sobie prywatnej Audyencji pożegnac Najjaśniejszego Króla Jmci P. N. M. Toż samo Xiążę Jmć Radziwłł Ordynat Klecki Pisarz W. Lit. uczyniwszy, w przelżą Niedzielę wyjechał do Dóbr swoich.

W dzień dorocznej pamiątki Koronacy szczęśliwey J. K. M. Ci dnia 25 Listopada odprawionej J. O. J. W. W. Kommissarze Menniczni prezentowali Najjaśniejszemu Panu Medal złoty, własny na Jch kosztem sporządzony na oświadczenie życzliwey i obowiązanej wiernych Obywatelów ku dobremu Panu wdzięczności. Który Medal na jednej stronie reprezentuje *Deam Monetam*; w prawey Ręce Obraz Królewski, w lewey *Cornucopie* z sypiacem się z niego pieniędzmi. Napis w tych słowach: *Prosperitatis & Industriae publicae pignus & incrementum*. Z drugiey Wianiec Oliwny otaczający napis następujący: *Stanislaus Augusto Regi Poloniae M. D. L. Collegium Rei Monetariae ob restitutum Patriae suae cum auspicio post exactum a depravatione aeris publici factum Bonae Monetae beneficium hocce Populorum perenne grati animi monumentum D. D. D.*

Ten upominek oddając w Ręce Królewskie Jmć P. Andrzej Zamoycki przelży Kancelarz W. K. a pierwizy *in Collegio Monetali* zasiadający mówił do Najjaśniejszego Pana w następujących słowach:

Nie masz potrzeby wyliczać iak wiele zawisło każdemu Państwu na dobroci własney Monety; nader świeża pamięć tych wszystkich nieszczęśliwości, któ rych doznawaliśmy do tych czas, to dla niedostatku własney, to dla poalterowanej postronney Monety.

Znasz to dobrze Najjaśniejszy Królu, i nie chciałeś szukać dla siebie na biciu Monety doczesnego zysku; doczesnego mówię zysku, bo z czatem z uymą i sprawiedliwych dochodów Twoich, a z naruszeniem na zawize sumnienia i Honoru.

Cena Monety wcale nie zawisła od absolutności edyktu Monarchów, kiedy wszystkie Narody własną wyuczone nieszczęśliwością, już wterazniejszym wieku, Monetę nie iak Monetę, lecz iako Towar szacują sobie,



Pochwała Monety nad istność własną miejsca mieć nie może, bo każdy jest Panem doświadczenia, próby i wagi Metalu, a tym samym doyscia we wnętrznego iey waloru; decyzya albo-wiem w tey materyi, od rzeczy, a nie słów zawisła.

Przez dobroć Monety, powracasz ufność postronnym Narodom handlującym z nami, ubeśpieczasz i własnego Narodu Fortunę i dochody. Doznaie tych awantażów i Twoja Osoba Nayaśnieyszy Królu, gdy ją zważać racysz jak prywatną, a naypierwizą z Królestwa swego.

Jako Król żadnego z bicia Monety nie mając zysku, nie śmiertelną odbierasz sławę żadney nie podpadając obojętności. Pozwol Nayaśnieyszy Królu, aby Kommissya Twoja Menniczna, celebrując przywrócenie dobrej Monety do Kraia, przy Uroczystości Koronacyi Twoiey, tę Tobie na dowód wdzięczności i respektu prezentowała Ofiarę.

W przeszłym tygodniu dnia 23 Listopada J. O. Xiążę Jmć Radziwiłł Marszałek Konfederacyi Generalney i Seymowy na znak prawdziwey wdzięczności swoiey za naylaskawszą Protekcyą Nayaśnieyszey Imperatorowey Seymcy włzech Rosyi obchodząc nayuroczyseicy Feltyń Jey Jmienia, łącząc oraz doroczną pamiątkę szczęśliwey Koronacyi Nayaśnieyszego Króla Jmci P. M. M. w dzień S. Katarzyny dawał z wspaniałą okazałością Bal Wielki Maskowy w Pałacu swoim na Krakowskim Przedmieściu, zaprosiwszy wczesnie Nayaśnieyszego Pana, J. O. Xiążęcia Jmci Repnina Posa pełno-mocnego Rosyjskiego, i wszystkie przytomne tu Państwo. Brańna, cały Dziedziniec, i Facyata dolna Pałacu przyozdobione Arkadami umajonemi, a dobrym porządkiem ułożonemi, były illuminowane Lampami oliwnymi, czyniąc wielkie światło na Dziedziniec Pałacowym, i miły widok przychodzącym; Sala Wielka cała adornowana pięknym ułożeniem różnych reprezentacyi, na którey *ex opposito* Drzwi pod Baldachinem był umieszczony Portret Nayaśnieyszey Imperatorowey Seymcy, Pałudament zaś od Baldachinu z padający z bogatych, i kosztownych Materyi utrzymowały Orły Herbu Polskiego; Pod Portretem na postumencie stola pięknie adornowana Cyfry wyrażająca Litery S. A. R. *Ex opposito* w drugim końcu Sali także na postumencie widziany był Herb Imperium Rosyjskiego pod Baldachinem pięknie przyozdobionym. Sala cała, i wszystkie iey dekoracye były rześlitym światłem świec jarzących illuminowane, równie, i wszystkie Pokoje z ukontentowaniem, i pochwałą patrzących się. Ten Bal, na który trzy tysiące Bilietów wydano udarowany obecnością Nayaśnieyszego Pana zaczął się o godzinie 10 wieczorney, a w pół do dwunastej w jednym Pokoju Wielkim na Siedmiu Stołach dana była Kollacya; U jednego z tych Stołów na szrodku stojącego siedział Nayaśnieyszy Pan z naydystyngwowanym Państwem; Na Sali zaś poza zney wielkiej Stół był wiciki dany na Osob Ośmiu Stół. Stoły te były przez całą noc nowemi potrawami zastawiane, do których Bandami śwemi przychodziły Maski Tańce zaś trwały aż do Godziny Qmney porannej.



skrypta różne nawet publiczne  
bardzo się tey powieści sprzeci-  
wiała.

### Z N I E M I E C

*Z Lipska d. 17. Listopada.*

Pod tym tytułem nayduią się  
rozmaite wiadomości z różnych  
stron Europy, godne ciekawo-  
ści. Z Genui upewniają, iż  
Rzeplta Genueska, niektóre u  
Sardyńskiego Dworu przedsię-  
wzięła kroki, dla ustąpienia Kró-  
lowi Sardyńskiemu zupełnego  
nad Korsyką panowania.

Góra Wezuwiusza niezmier-  
ną moc rozpalonych kamieni i  
krafcedw wyrzucać zaczęła, z  
straszliwym hukiem, a to prosto  
ku pałacowi Królewskiemu w  
*Portici*, co się do tąd jeszcze nie  
było przytrafiło. Niebezpie-  
czeństwo z tey przygody tak  
wielkie było, że Król Jmć z ca-  
łym Dworem w nocy do Nea-  
polu uciekać musiał, a to jeszcze  
piechoto, ponieważ przestraszo-  
nych hukiem Wezuwiusza koni  
bez niebezpieczeństwa użyć nie  
można było. W samym Nea-  
pola ulice wszystkie popiołem  
z góry tey wyrzuconym oсыpa-  
ne były. Lawa albo rzeka o-  
gnista z Wezuwiusza płynąca na  
milę Włoką w szerz, a na 15 stop-  
wysokości rozciąga się.

W Cadix 4 wojenne okręty,  
wiele Fregat i Galliotów do bom-  
bardowania służących oporzą-  
dzono, na których znaczna kwó-  
ta Hiszpańskiego wojska do Rze-  
ki *de la Plata* w Ameryce Połu-  
dniowej ma być posłana.

Traktat pokoju roku prze-  
szłego zawarty między Francją  
i Cesarstwem Marokańskim od  
Pana *Breugnon* dnia 28 Maia te-  
goż roku podpiany, teraz ogło-  
szony jest. Przednieysze wa-  
runki tego traktatu są; iż Fran-  
cuzi zupełną wolność mieć bę-  
dą handlowania w portach i kra-  
jach Marokańskich, bez płacenia  
żadnego cla, wyjąwszy za towa-  
ry od siebie przedane. Do Fran-  
cuskiego Konsula będzie nale-  
żało rozstrząść wszystkie tak  
względem dziedzictwa, iako i  
względem rozbiecia okrętów i  
innych podobnych przygód  
wzczęte między Francuzami  
rozterki. Francuzi gdy akcyzę  
jaką będą mieli płacić, tę tylko  
zapłacą, którą sami Marokanie  
dawać zwykli. Zadnemu Ma-  
rokańskiemu okrętowi nie bę-  
dzie wolno zatrzymać na mo-  
rzu lub przetrząść okręty Fran-  
cuskie, ale przebrać będzie mu-  
siał na paszporcie od Admirali-  
cyi Francuskiej danym, Maro-



kańskie zaś okręty będą obo-  
wiązane mieć listy otworzyte  
od Konfula Francuskiego. Gdy-  
by Francya zinną jaką poten-  
cyą wołowała, tedy Kraiu i praw  
Marokańskich protekcyi okręty  
Francuskie doznawać mają przez  
godzin 24 zwyczajem między  
Europeyjskimi potencyami wię-  
tym. Gdyby zaś między Fran-  
cyą i Marokańskim Cesarstwem  
wszczęta była wojna tedy Fran-  
cuzi pół roku frysztu mieć będą  
aby się z Marokańskiego Kraiu  
wynieśli. Francuzi w Marokań-  
skim Kraiu zupełną wolność reli-  
gii mieć będą, i cale wolni być  
mają do przykrawienia Maroka-  
nom sprzętów iakich wojennych  
wszelakiego gatunku; przy tym  
zakaznie Król takowym towa-  
rem handlować, albo w podarun-  
ku sprzęty wojenne ofiarować.  
Xiążę *de Praslin* Sekretarz stanu  
pisał do Pana *le Brun* Kommissa-  
rza żeglugi przykazując aby  
wizyjskim Kupcom i Żeglarzom  
ten traktat był ogłoszony. Pan  
*Chenier* posłany jest do Kraiu Ma-  
rokańskiego w charakterze Kon-  
sula. Miejsce gdzie ten Kon-  
sul mieszkanie swoje założy, ie-  
szcze nie jest wiadome.

Trzęsienia ziemi i nawałności

gwałtowne wiele w przeszłych  
dwóch miesiącach na różnych  
miejscach szkody uczyniły. W  
nocy z dnia 18 na 19 Września  
deszcz nawałny bardzo nastro-  
szył obywatelów Carogrodzkich,  
a wieś *Hartalimi* w Azji niższej  
do izczętu zburzył, co sprawi-  
ło, iż tam na 250 ludzi zginęło.  
Z Danii piszą, iż gwałtowny  
szturm od dnia 4 do 6 Paździer-  
nika trwający, bardzo wiele tam  
szkody uczynił. Pięć Hollen-  
derskich okrętów, i jeden An-  
gielski na Wschodniej stronie  
wyspy Zelandyi, na ląd zapęd-  
zone były. Bat jeden z *Sun-  
derburg* zatonał. Wiele innych  
okrętów pod *Tonderen*, przy wy-  
spach *Föhr*, *Amron* i *Sylt* zatone-  
ło, z których mało co ludzi wy-  
ratowano. Przy wyspach *Pa-  
noe* i *Rom* i Angielskich, Hollen-  
derskich i Norwęgkich okrętów  
z takąż dla ludzi klęską, na pia-  
ski zapędzonych było.

Umniejszenie kursu weksio-  
wego w *Stokholmie* przyczyną  
było dwiema o obom do bankre-  
towania. Hrabiny *de Gyllenborg*  
zbankretowanie na 5 beczek  
pieniędzy, a zbankretowanie  
Kommissarza *Adlerberg* mało co  
mniej wynosi.